

Teofil Herrmann

Miłość braterska warunkiem doskonałej miłości Boga (1J 4,12)

Studia Theologica Varsaviensia 20/2, 105-116

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TEOFIL HERRMANN

MIŁOŚĆ BRATERSKA WARUNKIEM DOSKONAŁEJ MIŁOŚCI BOGA (1J 4,12)

Treść: Wstęp; I. „Boga nikt nigdy nie widział; jeśli miłujemy się wzajemnie, to Bóg trwa w nas”; II. „Miłość Jego jest w nas doskonała”.

WSTĘP

W Pierwszym Liście św. Jana, tak jak i w Czwartej Ewangelii, cała etyka Chrystusa jest ujęta w przykazaniu miłości braterskiej. Zaden obowiązek moralny nie został tak mocno zaakcentowany, jak miłość braterska i wzajemna (1J 2,7—11; 3,10—18; 4,7.11—12; 20—21; 5,1—2). Ona jest przykazaniem (*entole*, 1J 2,7—8; 3,23) na równi z obowiązkiem miłowania Boga (1J 4,21), powierzającym chrześcijaninowi misję wypełniania całego życia miłością braci. Myśl Apostoła rozwija się tu spiralnie wokół centralnego tematu, którym jest zjednoczenie z Bogiem, objawiające się wśród chrześcijan jako zjednoczenie z braćmi. W Prologu jest jego zapowiedź (1J 1,3) i temat ten pojawia się również w zakończeniu (1J 5,16)¹. Życie w świetle wiary, wolne od błędu i realizujące miłość względem bliźniego, jest ukazane jako zasadniczy warunek zjednoczenia z Bogiem. Wiara i miłość są bowiem w życiu chrześcijańskim nierozdzielne².

Treść nauczania Janowego o miłości braterskiej w Pierwszym jego Liście można ująć w następujących punktach:

- 1) Miłość braterska jako przykazanie dawne i nowe na tle metafor o światłości i ciemności (1J 2,7—11).
- 2) Motywacja braterskiej miłości (1J 3,10—15).
- 3) Sposoby realizacji braterskiej miłości (1J 3,16—18; 5,16).
- 4) Nadprzyrodzony charakter braterskiej miłości (1J 4,7—5,2).

¹ Por. *Traduction Oecumenique de la Bible. Edition integrale, Nouveau Testament*, Paris 1975, s. 739n.

² Por. Ks. T. Hermann, CM, *Elementy konstytutywne chrześcijańskiego życia w ujęciu św. Jana*, „Homo Dei” 3(1977) s. 172n.

Łatwo da się zauważyć stopniowe przechodzenie od przykazania do samego źródła miłości braterskiej, którym jest Bóg. Bratnia miłość jest z Boga (1J 4,7), Bóg jest miłością (1J 4,8.16), braterska miłość warunkiem doskonałej miłości Boga (1 J 4,12), doniosłość miłości w przeżywaniu pokoju (1J 4,17.18), nierozdzielność miłości Boga i miłości brata (1J 4,20.21—5,1.2) stanowi punkt kulminacyjny Janowej nauki o braterskiej miłości.

Z tegoż apogeum Janowego nauczania pragniemy w niniejszym opracowaniu wyodrębnić i rozważyć stwierdzenie, że miłość braterska warunkuje doskonałą miłość Boga. Autor wyraża to w słowach: „Boga nikt nigdy nie widział; jeśli miłujemy się wzajemnie, to Bóg trwa w nas, a miłość Jego jest w nas doskonała” (1J 4,12).

Rozważanie nasze obejmie analizę powyższej wypowiedzi Janowej z uwzględnieniem jej kontekstu. Impulsem skłaniającym do podjęcia tego tematu jest jego stała aktualność w codziennym chrześcijańskim życiu, zobowiązującym do realizacji w sposób doskonały najwyższego imperatywu miłości.

I. „BOGA NIKT NIGDY NIE WIDZIAŁ; JEŚLI MIŁUJEMY SIĘ WZAJEMNIE, TO BÓG TRWA W NAS...”

W perykopie ujawniającej nadprzyrodzony charakter i źródło braterskiej miłości (1J 4,7—5,2) Apostoł poucza: powinniśmy się miłować, bo miłość jest z Boga (1J 4,7); Bóg jest miłością (1J 4,8); Jego miłość przejawia się we Wcieleniu i Odkupieniu, dokonanych z uprzedzającej dobroci (1J 4, 9.10); tak wielka miłość Boża winna nakłaniać ludzi do wzajemnej miłości (1J 4,11). Wreszcie dochodzi św. Jan do wniosku: „Jeśli miłujemy się wzajemnie, to Bóg trwa w nas..” Jest to stwierdzenie pełne wewnętrznej logiki. Jeśli mianowicie Boga i miłość stawia się na równi, to konsekwentnie przebywanie w miłości jest przebywaniem w Bogu. Bóg napełnia sobą człowieka miłującego, trwa w nim — „ho Theos en hemin menei”, udziela mu szczególnej, wewnętrznej mocy.

Z twierdzenia: „Bóg jest miłością” wyciąga św. Jan wniosek, że ktokolwiek posiada cząsteczkę miłości, ten uczestniczy w tym Bożym przymiocie i jest zjednoczony z Bogiem, co wyraża zwrot: „Bóg trwa w nas”. I na odwrót, kto ze swojego serca wyrzuca miłość, przez to samo oddziela się od Boga. Trwanie w miłości jest znakiem i efektem zjednoczenia z Bogiem, wyrażonego w formule wzajemnego przenikania i wspól-

nego działania Boga i stworzenia: „kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1J 4,16).

Chrześcijanę uprzywilejowani obecnością Ojca i Syna miłują jeden drugiego tą samą miłością Boską i tworzą jedność, którą porównywać można z jednością Boskich Osób (J 17,21—23). Miłość braterska jest kontynuacją Boskiej miłości w naszych stosunkach z drugimi. Wspólnota braterska chrześcijan ma swoje źródło w zjednoczeniu wierzących z Ojcem i Synem i równocześnie jest znakiem rzeczywistego uczestniczenia w życiu Bożym³.

Według św. Jana nie można sobie wyobrazić miłości braterskiej inaczej niż jako takiej, która zaczyna się z miłości Ojca dla nas przez Jego Syna. Boska agape jest źródłem i wzorem każdej innej miłości. Ojciec miłuje Syna (J 3,35; 5,20; 10,17; 15,9a—10b; 17,24.26); jak Ojciec kocha Syna, tak Syn kocha wiernych (J 13,1—34; 15,9.12); jak Syn kocha wiernych, tak oni winni miłować jedni drugich (J 13,34; 15,12; 1J 3,16; 4,11; 4,19;). Dla św. Jana nowym i specyficznym chrześcijańskim aspektem braterskiej miłości jest fakt, że miłość Boża ujawniająca się w relacjach wzajemnych Osób Boskich oraz w stosunku do ludzi stanowi motyw i przykład dla naszej miłości⁴.

Przez miłość wzajemną „Bóg trwa w nas” — uczy Apostoł — przy czym dwukrotnie posługuje się wyrażeniem „w nas” — *en hemin*, podkreślając obecność Bożą w wierzących. Bóg jest w chrześcijaninie ze swoją miłością, ze swoim życiem, dlatego też człowiek ten staje się nowym. Jest w nim nowe życie, nowe poznanie, nowa natura. Obecność Boga jest źródłem energii życia Bożego, którą wszyscy wierni winni stale posiadać⁵.

Św. Jan zna siłę miłości, będącą energią życiową. Dla niego miłość nie jest zależna od uczucia, nie ma nic wspólnego z sentymentalizmem lub nieokreślonym humanitaryzmem. Przed-

³ Por. D. Deden, *L'amore di Dio e la riposta dell'uomo nella Bibbia*, Bari 1971, s. 97; A. Feuillet, *Le mystère de l'amour divin dans la theologie Johannique*, Paris 1972, s. 108. A. Feuillet zauważa słusznie, że charakterystyczne formuły o trwaniu, przebywaniu stanowią najwyższą formę biblijnej doktryny o przymierzu, zawartej już w Starym Testamencie (ez 34,30—31; Ps 2,16) Por. *Un cas privilegie de pluralisme doctrinale: La conception differente de l'agape chez saint Jean*, *Esprit et Vie* 37(1972) 503.

⁴ Por. N. Lazure, *Les valeurs morales de la theologie Johannique*, Paris 1965, s. 248.

⁵ Por. L. Mora di, *Dio e amore*, Roma 1954, s. 190.

miotem jej działania jest człowiek uważany za brata. Jej autentyczność poświadczają czyny (1J 3,18). Gotowa jest do najwyższych ofiar (1J 3,16). Jest miłość braterska gwarancją prawdziwego poznania — „gnosis” (1J 4,7.8); podstawą zjednoczenia z Bogiem (1 J 4,12.13) ⁶.

Bóg, który trwa w człowieku, objawia w ten sposób swoją obecność w świecie, objawia swoją „chwałę” w ludziach, w swoich świadkach. Wspólnota tych świadków to Kościół, będący koniecznym elementem historii zbawienia, rzeczywistością misyjną, ewangelizującą ⁷. Kościół jest społecznością miłości, wspólnotą żyjącą duchem miłości. Życie moralne chrześcijan we wzajemnych rodzinnych relacjach spełnia rolę rozszerzania miłości działającej w Bogu. Miłość braterska w każdym ze swych aktów jest manifestacją Boga w świecie, epifanią Boga miłości. To, co przynosi Kościół światu, to obecność Boga i Jego doświadczenie ⁸. Uczniowie przebywający w świecie, do którego nie należą (J 17,11.15), przez braterską miłość udzielają świadectwa, dzięki któremu świat może rozpoznać Jezusa jako posłanego od Ojca (J 17,21) ⁹.

Do tej rzeczywistości nawiązuje *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, gdy stwierdza, że „zadaniem Kościoła jest uobecniać i czynić niejako widzialnym Boga Ojca i Jego Syna wcielonego przez nieustanne odnawianie się i oczyszczanie pod kierunkiem Ducha Św.” i że „do okazywania obecności Boga przyczynia się najbardziej miłość braterska wiernych, którzy jednomyślnie w duchu współpracują dla wiary Ewangelii i stają się znakiem jedności” (*Gaudium et spes*, 21).

Nic dziwnego, że Autor po ukazaniu wielkiej miłości Boga względem ludzi w dziele Wcielenia i Odkupienia (1J 4,9.10) nie zachęca ludzi bezpośrednio do miłości względem Boga, lecz do miłowania się wzajemnego, do miłości braterskiej gdy pisze: „Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my powinniśmy miłować się wzajemnie (1J 4,11). Dodaje uwagę: „nikt dotąd Boga nie oglądał” (1J 4,12a).

Prawdą jest, że Boga nie możemy oglądać z racji Jego du-

⁶ Por. W. Grossouw, *Revelation and Redemption a sketch of the Theology of St John*, Westminster 1955, s. 48.

⁷ Por. A. Bondeyne, *Jezus Chrystus wyzwala i jednoczy*, Znak 11—12 (1975) s. 1370.

⁸ Por. L. Lochet, *Charité fraternelle et vie trinitaire*, Nouvelle Revue Theologique 2 (1956) s. 132.

⁹ Por. W. Claude, *Amour*, w: *Vocabulaire de Theologie Biblique*, red. L. Dufour, Paris 1964, s. 43.

chowej natury i transcendencji (Por. J, 18; 1 Tym 6,16; Kol 1,15), lecz jeśli Bóg jest miłością, a narodzenie z Boga świadczy o uczestnictwie w Boskiej agape (1 J 4,7) przy czym miłość braterska sprawia, że „Bóg trwa w nas” (1 J 4,12) to trwanie Boga w nas pozwala na prawdziwe poznanie Go. O tym poznaniu powiedział Chrystus w mowie pożegnalnej mówiąc o Duchu Św., że świat Go nie widzi, ani nie zna, natomiast uczniowie znają Go, bo u nich będzie przebywał i w nich pozostanie (J 14,17)¹⁰. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, to Bóg przebywa w nas zgodnie z zapowiedzią Chrystusa Pana: „Jeśli mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy w nim przebywać” (J 14,23).

Zauważa Urs von Balthazar, że „to wydaje się istotne w agape św. Jana: Bóg jest niewidzialny, kto żyje w miłości bliźniego, jest w nim Bóg, którego on poznaje i doświadcza”. Niewidzialnego Boga widzieć nie można, ale widzimy ludzi-braci. Bóg może być dostrzegany w swoich dzieciach, gdy one wzajemnie się miłują¹¹.

Św. Augustyn wyjaśnia: „Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielał nam ze swego Ducha” (1J 4,13). Dobrze, Bogu dzięki. Poznajemy, że mieszka w nas. Po czym poznajemy, że w nas mieszka? Zaznacza to Jan: „bo udzielił nam ze swego Ducha”. Skąd wiemy, że „udzielił nam ze swego Ducha”? Pytaj serca! Jeśli jest pełne miłości, masz Ducha Bożego. Skąd wiem, że po tym poznajesz, iż Duch Boży mieszka w tobie? Zapytaj Pawła: „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” Rzym 5,5)¹²”.

Celem, do którego Bóg zmierza, jest uczynienie z ludzi przyjaciół, partnerów godnych siebie i wejście z nimi w zjednoczenie miłości, oraz w konsekwencji doprowadzenie do zjednoczenia w miłości pomiędzy ludźmi a przez to ostatecznie doprowadzenie do życia w miłości. Jest to miłość wspólnoty, która stanowi centrum teologii Janowej. Nie można sobie wyobrazić ideału wyższego od miłości zjednoczenia-wspólnoty z Osobami Boskimi rozwijającej się w braterskiej miłości¹³.

¹⁰ Por. C. Spicq, *Agape dans le Nouveau Testament*, Paris 1957—59, III, s. 285n.

¹¹ Por. Urs von Balthasar, *Duch chrześcijański*, s. 135. F. F. Bruce, *The Epistles of John*, Michigan 1970, s. 109.

¹² Por. Św. Augustyn, *Homilie na Ewangelie i Pierwszy List św. Jana*, tłum. Warszawa 1977, II, s. 475, ML 35, 1977nn.

¹³ Por. A. Feuillet, dz. cyt., s. 256n.

Dodajmy, że w dwóch wypowiedziach Janowych: „Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas” (1J 4,12) i „Jeśli kto wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim” (1J 4,15) dostrzegamy tę samą strukturę. Warunkiem trwania Boga w nas jest w pierwszym przypadku miłość braterska (w. 12), a w drugim natomiast uznanie Jezusa za Syna Bożego (w. 15). Miłość braterska i wiara w Chrystusa są zatem zamienne. Wnioskować stąd można, że ta miłość i wiara są w jakiś sposób ze sobą związane. Skoro Autor wymienia w tym samym toku rozumowania miłość braterską i wiarę w Chrystusa jako warunek zjednoczenia z Bogiem—nie istnieje więc dla niego miłość braterska bez wiary w Chrystusa i wiara w Chrystusa bez tej miłości, co wyraźnie zaznaczył w poprzednim rozdziale ucząc: „przykazanie Jego zaś jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jezusa Chrystusa, Jego Syna i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał” (1J 3,23)¹⁴. Znajdujemy tu potwierdzenie tego, że wiara i miłość są nierozdzielne w chrześcijańskim życiu.

II „... MIŁOŚĆ JEGO JEST W NAS DOSKONAŁA”.

„Bóg trwa w nas” i nie przestaje miłować i objawiać swej miłości względem swych dzieci. Dla człowieka cieszącego się trwaniem Boga w nim istnieje problem coraz pełniejszego wzrostu w Bożej miłości, która jest „w nas”-*en hamin* (1J 4,12) względnie „z nami”-*met hemon* (1J 4,17). Miłość sama nie może wzrastać, skoro jest Bożym przymiotem, ale może wypełniać duszę i całkowicie nią zawładnąć. Wówczas mamy prawo mówić o miłości doskonałej-*he teleia agape* (1J 4,18).

O tej doskonałości mówi św. Jan kilkakrotnie w Pierwszym Liście: 1J 2,5; 4,12; 4,17; 4,18. Chrześcijanin może coraz lepiej przyjmować miłość pochodzącą od Boga i doprowadzić do tego, że wypełni nią całą swoją duszę¹⁵.

Miłość weryfikuje się przede wszystkim w przestrzeganiu przykazań (J 15,10; 1J 3,23—24; 4,21; 5,2—3; 2 J 5—6). „Kto zachowuje Jego naukę, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała” (1J 2,5). Wierność przykazaniom wprowadza miłującego chrześcijanina w głąb Bóstwa, według słów Chrystusa Pana: „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego i będziemy

¹⁴ Por. W. Thüsing, *Die Johannesbriefe*, Leipzig 1970, s. 148.

¹⁵ Por. C. Spicq, dz. cyt., s. 347.

w nim przebywać” (J 14,23)”. Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam swego Ducha” (1J 4,13), „a to, że trwa w nas, poznajemy po Duchu, którego nam dał” (1J 3,24).

Wypowiedź Apostoła o miłości Bożej doskonałej (1J 2,5) bywa najczęściej interpretowana jako doskonała miłość chrześcijanina względem Boga, stanowiąca następstwo posłuszeństwa słowu Bożemu. Sądzimy jednak, że jest możliwość rozumienia tego tekstu w sensie miłości Boga jako takiej, miłości istniejącej w Bogu. Można by zapytać wówczas: Jak może ta miłość, którą Bóg ma w sobie stawać się doskonałą? Otóż w Ewangelii św. Jana mówi się o najwyższym szczycie tej miłości w słowach: „umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował” (J 13,1) czyli miłość Chrystusa została sfinalizowana w ostatnim momencie Jego życia przez przyjęcie śmierci za ludzi. W Pierwszym Liście Janowym miłość Boża również skierowana jest do swego ostatecznego kresu, jakim jest dopuszczenie człowieka do godności dziecka Bożego: „Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy” (1J 3,1). Czyli miłość Boża dopełnia się i doskonali, gdy osiąga swój cel-mianowicie uczynienie ludzi uczestnikami dóbr zbawienia. Takie tłumaczenie ma swoją podstawę, swoje usprawiedliwienie w 1J 4,12 zbliżonym do 1J 2,5 pod względem treściowym i strukturalnym, ponieważ w drugim członie wiersza po wyrażeniu „Bóg trwa w nas” jest dodane: „miłość Jego jest w nas doskonała”¹⁶.

Takie rozumienie miłości Boga względem ludzi, zawarte w powyższym tekście, wyraża św. Augustyn, gdy pisze: „Patrzcie, najmilsi: Jeśli się miłujemy wzajemnie, Bóg w nas przebywa a miłość Jego jest w nas doskonała. Zaczynj kochać, a staniesz się doskonały. Zaczęłeś kochać? Zaczął mieszkać w tobie Bóg. Kochaj Tego, który zaczął mieszkać w tobie, aby cię udoskonalił, skoro w doskonalszy sposób w tobie zamieszkał”¹⁷.

Doskonałość miłości przejawia się też w przeżywaniu przez chrześcijan pokoju wewnętrznego, bezpieczeństwa i ufności w wyczekiwaniu na dzień sądu: „W tym miłość osiąga swą doskonałość, że mamy pełną ufność na dzień sądu, ponieważ jes-

¹⁶ Por. G. Delling, *teleioo*, w: TWZNT, VIII, s. 82; N. Lazure, dz. cyt., s. 236n.

¹⁷ Por. Św. Augustyn, *Homilie na Ewangelie i Pierwszy List św. Jana*, tłum. Warszawa 1977, II, s. 475, ML 35, 1977nn.

teśmy na tym świecie takimi, jakim jest On (w niebie)" 1J 4,17 oraz „W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kryje w sobie (przecucie) kary. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonał się w miłości" (1J 4,18).

Miłujący, dopuszczony do łączności z Bogiem Ojcem, bo „trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim" (1J 4,16), nie powinien już więcej żyć w lęku przed karą, ale zbliżyć się do Boga śmiało, w radosnej nadziei, która udziela się człowiekowi z obecności Boga. Należy utrzymywać serce w pokoju, w przekonaniu, że miłość Boża jest nieskończona i jako taka przebywa w nas, „trwa" w nas-*menei* ¹⁸.

Mając świadomość grzechu chrześcijanin uspokaja przed Bogiem swoje serce (1J 3,19) i zdaje sobie sprawę z tego, że Bóg jest wspaniałomyślny i nie traktuje człowieka według jego przewinień (1J 1,9; 2,1.2); i chociaż od czasu uciezki pierwszego człowieka, winnego wobec Boga (Rdz 3,8—10) człowiek czuje się grzesznikiem (Łk 5,8—9) i jego instynktowną reakcją jest widzieć w Bogu Sędziego stosującego sankcje karne, to jednak objawienie nieskończonej miłości Boga, dopuszczenie człowieka do uczestnictwa w Jego życiu, do wspólnoty — „koinonia" (1J 1,6) pozwala mu żyć w pokoju i radosnej ufności ¹⁹. Uzasadnienie nadziei na dzień sądu formułuje św. Jana w słowach: „Ponieważ jesteśmy na tym świecie takimi, jakim jest On (w niebie)". „On" -*ekeinos* -odnosi się w Pierwszym Liście Janowym do Chrystusa Pana (1J 2,6; 3,3.5.7.16) ale już uwielbionego. Jak Jezus Chrystus jest doskonały w swej miłości, tak i my jesteśmy takimi przez Niego, przez Jego „namaszczenie", przez Ducha, mimo że w przeciwieństwie do Niego przebywamy jeszcze na świecie. Możemy mieć radosną pewność i poczucie bezpieczeństwa w dniu sądu, bo działa w nas ta sama miłość Boża, która dopełniła się w Chrystusie-Sędzim ²⁰.

¹⁸ Por. N. Lazure, dz. cyt., s. 248.

¹⁹ Por. C. Spicq, dz. cyt., s. 349; C. Spicq, *La justification du charitable* 1J 3, 19—21, *Biblica* 40 (1959) s. 927.

Zwraca się uwagę na to, że u św. Jana nie ma „grozy" dnia, jaką widzimy w opisie sądu ostatecznego u synoptyków. Widać natomiast w opisie Janowym pełne pogody i ufności wyczekiwanie na dzień sądu, wynikające z zapoczątkowanej już tu na ziemi wspólnoty z Bogiem-„koinonia"-z Ojcem i Synem (1J 1,3) która nie dopuszcza do głosu obawy przed sądem, por. S. Cipriani, *Il „giudizio" in San Giovanni*, w: *San Giovanni, Atti della XVII settimana biblica*, Brescia 1964, s. 179.

²⁰ Por. W. Thüsing, dz. cyt., s. 155.

W takiej „miłości nie ma lęku, bo doskonała miłość usuwa lęk” — uczy Apostoł (1J 4,18). Rozumie przez to, że miłość i lęk nie mogą współistnieć, chyba tylko w duszach nierozwiniętych dostatecznie. Skoro jednak *agape* głęboko zapuściła korzenie w duszy chrześcijanina, który „trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1J 4,16), realizuje się miłość doskonała — *he teleia agape*, która nie dopuszcza bojaźni. Ten tryumf miłości Bożej jest dla św. Jana znakiem doskonałości²¹.

Dla św. Jana być chrześcijaninem to znaczy miłować. Św. Jan zna bowiem tylko dwie klasy ludzi: tych, którzy miłują i tych, którzy nie miłują (1J 3,10). Chrześcijanin trwa w miłości „menei” (1J 4,16). Wyrażenie „my w Bogu” a „Bóg w nas” jest wyrażeniem Janowym, obejmującym wszystko, co dotyczy pełnej, doskonałej naszej wspólnoty z Bogiem. Taka miłość, w której człowiek jest we wspólnocie z Bogiem, jest prawdziwą, „doskonałą” Jego miłością, czyli miłością Boga w nas²².

„Miłość Jego jest w nas doskonała” (1J 4,12) o ile Jego Duch, moc Jego doskonałej miłości w nas przebywa, jak to sugerują następne słowa Autora: „Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha” (1J 4,13)²³.

Miłość doskonałą czy pełną charakteryzuje Autor w wierszu 10 w sposób następujący: „W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy”. Bóg sam posiada miłość w stopniu najwyższym. On jej udziela swoim dzieciom, przez to umożliwia im miłowanie braci i Jego samego. Miłość dokonuje zjednoczenia wszystkich, którzy uczestniczą w tej samej Boskiej naturze. Powiedzenie, że miłość osiąga doskonałość to zwrócenie uwagi na jej pełnię, czyli jej prawdziwość, autentyczność. Jest ona równocześnie statyczna i dynamiczna, gdyż oznacza zamieszkiwanie i zjednoczenie oraz czynienie dobra. Jednak w słowach: „Jeżeli

²¹ Por. C. Spicq, *Agape dans le Nouveau Testament*, III, s. 349.

²² Por. J. Schneider, *Die Kirchenbriefe (Dans Neue Testament Deutsch, X)* Göttingen 1967, s. 167. Stwierdzamy, że czasownik „mēnein”—głównie w znaczeniu: pozostawać, być permanentnie, przebywać, trwać, mieszkać—jest bardzo często używanym w Pierwszym Liście św. Jana (1J 2,6.10.14.24.27.28; 3,6.9.14.15.17.24; 4,12.13.15.16) podobnie w Czwartej Ewangelii. Ks. F. Gryglewicz, *Listy Katolickie, Wstęp, Przekład z oryginału, Komentarz*, Poznań 1959, s. 411.

²³ Por. W. Thüsing, dz. cyt., s. 145.

miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i Jego miłość jest w nas doskonała” mamy wyraźne pouczenie, że braterska miłość daje nam pewność, iż Bóg mieszka w nas, bo kto miłuje, ten uczestniczy w miłości, którą jest Bóg, a przez to dochodzi do szczytu życia religijnego. Przez wzajemną miłość między chrześcijanami miłość Boga osiąga swój pełny wymiar—dochodzi do doskonałości²⁴.

Boska agape w swej wiecznej pełni staje się źródłem i modelem każdej innej miłości. Przez Wcielenie możemy poznać, że Bóg jest miłością i że nas kocha (J 17,23—26; 1J 4,8—16). Od Niego wychodzi inicjatywa. Przez miłość udzielającą się człowiekowi następuje przemiana człowieka i ukierunkowanie jego relacji do braci. W miłości do braci objawia się w nas dynamizm miłości Bożej i osiąga swój pełny i doskonały wyraz²⁵.

Kiedy miłość Boga zostaje zaszczepiona w sercach wiernych, i Bóg sam zamieszkuje w nich, Jego miłość staje się doskonałą w dopełniającej odpowiedzi, jakiej oni udzielają Jemu samemu i Jego uczniom. W ten sposób dochodzą wierni do tej doskonałości Ojca, o której w kazaniu na górze mówił Chrystus: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48)²⁶.

Doniosłość braterskiej miłości wyraża się zatem w jej odniesieniu do Boga. Miłowanie braci jest trwaniem w Bogu, czyli zjednoczeniem z Nim, w ścisłej z Nim wspólnotcie, co sprawia, że miłość Boża osiąga w nas swój kres, swoje wypełnienie czyli doskonałość, przez komunikowanie ludziom dóbr zbawienia, co stanowi początek życia wiecznego. O tym poucza św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian (13,8—13) mówiąc o wiecznym trwaniu miłości. Możemy zgodzić się z Rene Laurentin'em, że „istnieje przynajmniej jeden punkt w którym ciągłość między życiem doczesnym a wiecznym jest jasna. Jest nim miłość, która wypracowuje się na ziemi w ludzkiej rzeczywistości i która będzie przeżywana w wieczności. Jeśli się więc zaniedbuje tę doczesną miłość widzialnych ludzi, by się wyłącznie oddać miłości wiecznego i niewidzialnego Boga, żyje się w „kłamstwie”, o którym mówi

²⁴ Por. C. Spicq, *L'amour de Dieu révélé aux hommes dans les écrits de saint Jean*, Paris 1978, s. 137n. R. R. Williams, *The Letters of John and James*, Cambridge 1965, s. 48n.

²⁵ Por. D. Deden, dz. cyt., s. 96n. D. Mollat, *Saint Jean Maître Spirituel*, Paris 1976, s. 129n.

²⁶ Por. F. F. Bruce, *The Epistles of John*, Michigan 1979, s. 109n.

Pierwszy List św. Jana (1,10; 2,4; 2,22; 4,20; 5,10). Wtedy zatracą się i to co doczesne, i to co wieczne, gdyż są one organicznie związane²⁷.

Wspólnota wiernych uczniów Chrystusa manifestująca największą miłość, pozwalająca poznać Bożą miłość spełnia misyjne posłannictwo wobec tych, których Chrystus Pan pragnie „przyciągnąć do siebie” (J 12,32). Ta miłość do braci jest świadectwem dawanym światu o Jezusie jako tym, który został posłany przez Ojca (J 17,21). „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli się będziecie wzajemnie miłowali” (J 13,35).

Chrześcijanin winien dostrzegać miłość Bożą, jak najrealniej spotykać Boga, spełniając przykazanie Chrystusa, i w swym codziennym przeżywaniu wiary nie tylko ustawić Boga doświadczając ale także składać rzeczywiste świadectwo takiego doświadczenia wobec niechrześcijan²⁸.

Die Bruderliebe als Bedingung der Vollkommenen liebe Gottes (IJohn 4,12)

Zusammenfassung

Der Artikel enthält die Analyse der johanneischen Aussage: „Niemand hat Gott je geschaut; wenn wir einander lieben dann bleibt Gott in uns, und seine Liebe ist in uns vollkommen” (I Joh 4,12).

Im ersten Teil wird u.a. festgestellt, dass das Bleiben in der Liebe ein Zeichen und Effekt der Vereinigung mit Gott ist. Das wird auch bei Johannes im Kontext ausgedrückt: „Wer in der Liebe bleibt, bleibt in Gott und Gott bleibt in ihm” (I Joh 4,16). Der neue und spezifisch christliche Aspekt der brüderlichen Liebe bei Johannes ist die Tatsache, dass die Gottesliebe sich in den Relationen zwischen Gottespersonen und wegen Menschen zeigend, bildet das Motiv und Muster für unsere Liebe. Der Apostel regt hier nicht die Menschen unmittelbar zur Gottesliebe an, sondern zur gegenseitigen Liebe der Menschen zufügend dabei: „niemand hat Gott je geschaut, wenn wir einander lieben, dann bleibt Gott in uns” (I Joh 4,12 a). Der inspirierte Autor spricht logisch, denn Gott können wir nicht wegen seiner geistlichen Natur

²⁷ Por. R. Laurentin, *Rozwój i zbawienie*, Warszawa 1972, s. 155n.

²⁸ Por. Urs von Balthasar, *Spotkanie Boga w świecie dzisiejszym*, Concilium 1—10 (1965) 6, s. 427. John J. Navone, S.J. *Temoignage personele, Une spiritualité biblique*, Paris 1968, s. 151.

und Transzendenz sehen, wenn Er aber die Liebe ist und die brüderliche Liebe macht das Gottes Bleiben in uns, erlaubt uns es also das wahre Gottes Kenntnis. Darin zeigt sich die Liebe der Gemeinschaft, welche ein Zentrum der johanneischen Theologie besteht. Es ist nicht vorzustellen ein grösseres Ideal als die Liebe der Vereinigung-der Gemeinschaft mit den Gottespersonen, die sich in der Bruderliebe eintwickelt.

Der zweite Teil betrachtet die Vollkommenheit der Liebe selbst. Die Liebe kann sich nicht als Gottesattribut vergrössern, aber kann die Seele erfüllen und sie ganz beherrschen. Und dann darf man von vollkommener Liebe sprechen. Die Vollkommenheit wird mehrmals in I Joh erwähnt (2,5; 4,12; 4,17; 4,18). Der Autor des Artikels beweist hier, dass der besprochene Text handelt nicht von der vollkommenen Liebe der Christen zu Gott, sondern von der Liebe in Gott. Diese Gottes Liebe wird voll und vollkommen, wenn sie ihr Ziel erreicht d.h. wenn die Menschen zum Teilnehmen der Heilgüter aufführt. I Joh 4,12 gibt uns eine klare Belehrung, dass durch die gegenseitige Liebe der Christen die Gottesliebe ihr vollständiges Ausmass erreicht.

T. Herrmann